

Andrzej Lepper nie żyje (aktualizacja 2)

6 sierpnia 2011

Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony, poseł na Sejm IV i V kadencji, były minister rolnictwa, wicepremier i wicemarszałek Sejmu nie żyje. Wielokrotnie kandydował na urząd Prezydenta RP.

Jego współpracownik znalazł go dzisiaj, 5 sierpnia, wiszącego we własnym biurze w Warszawie. Według policji mogło to być samobójstwo.

W samobójstwo nie wierzy była posłanka Samoobrony Danuta Hojarska, która argumentowała na antenie radiowej Trójki, że „Miał chorego syna, był potrzebny.” Wątpią w to także jego koledzy partyjni. Władysław Serafin wspomina, że kilka dni temu snuł z Lepperem dalekosiężne plany polityczne. Według Janusza Maksymiuka był dzisiaj umówiony na spotkanie z Lepperem. „Nic nie wskazywało, że może stać się coś złego” – powiedział Maksymiuk.

Zapisał się w historii Polski licznymi protestami-blokadami (m.in. transportów zbóż GMO), za które ciągnano go po sądach, historią o talibach w Klewkach (która częściowo znalazła potwierdzenie w aferze z tajnymi więzieniami CIA w Polsce) i seksaferą (Sąd Apelacyjny uchylił wyrok skazujący). Wykreował hasła polityczne „Balcerowicz musi odejść!” i „Wszyscy oni już rządzą i rozkradli Polskę”.

Jako jedyny minister żądał od pracowników swojego resortu odpisywania na wszystkie listy nadsyłane od wyborców.

Uhonorowano go następującymi tytułami i odznaczeniami:

– doktor honoris causa Międzyregionalnej Akademii Zarządzania Personalem w Kijowie (2004),

- doktor honoris causa Ukraińskiej Akademii Technologicznej (2005),
- doktor honoris causa Moskiewskiej Państwowej Akademii Precyzyjnej Techniki Chemicznej im. Michaiła Łomonosowa (2007),
- profesor honorowy Międzynarodowej Akademii Kadr w Kijowie (2007),
- Medal im. Alberta Schweitzera Instytutu na rzecz Dobra Zwierząt w Nowym Jorku (2001),
- Człowiek Roku pisma „Forum Psychologiczne” (2003),
- członek honorowy Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej (2005),
- Order św. Brygidy (2006).

Zmarł w wieku 57 lat. Był żonaty, osierocił dwie córki i jednego syna.

Opracowanie: Maurycy Hawranek

Na podstawie: Onet, Wirtualna Polska, Wikipedia

AKTUALIZACJA 1

Według „Gazety Polskiej” doszedł kolejny argument podważający tezę o samobójstwie z własnej woli. Otóż Andrzej Lepper deklarował chęć potwierdzenia zeznania Jarosława Kaczyńskiego ws. afery gruntowej (Jarosław Kaczyński zeznawał 5 sierpnia, tego samego dnia w którym zmarł Lepper). Andrzej Lepper mówił o sobie wielokrotnie, że nie może zawieść ludzi, którzy obdarzyli go zaufaniem. Gdyby chciał popełnić samobójstwo, zgodnie z psychologią samobójców, najpierw powinien dokończyć wszystkie niedokończone sprawy (pospłacać możliwe do spłacenia długi, także śmiesznie niskiej wartości, zrealizować możliwe do spełnienia obietnice, zakończyć rozpoczęte sprawy, spotkać się z wszystkimi osobami z jakimi się umówił, etc.) a dopiero

potem mógłby popełnić samobójstwo. Tymczasem niedokończonych spraw zostawił zbyt wiele. Chciał także wziąć udział w wyborach parlamentarnych w br. i jak twierdzą współpracownicy, miał wielką wiarę w zwycięstwo.

Czy człowiek o takim profilu psychologicznym, który posiadał silny charakter, poczucie honoru i humoru, który zawsze walczył aż do końca, który niedawno, bo ledwo 4 miesiące temu, odniósł wielki sukces w Sądzie Apelacyjnym, który w całości uchylił wyrok pozbawienia go wolności (kolejny dowód, że walczył aż do końca – wygrana powodem depresji?), który walczył właśnie o zdrowie syna (miałby go zawieść i swoją śmiercią utrudnić mu wyzdrowienie?), miał motywację do samobójstwa? I to tuż przed składaniem zeznań, które mogły zostać wykorzystane podczas trwającej już kampanii wyborczej?

AKTUALIZACJA 2

Kolejne ciekawostki, które mogą wnieść coś do sprawy:

- pod koniec czerwca 2011 r. (czyli ok. miesiąca temu) „popełnił samobójstwo” doradca byłego wicepremiera Andrzeja Leppera – Wiesław Podgórski.
- Andrzej Lepper nie pozostawił listu pożegnalnego (90% samobójców, zwłaszcza ci, którzy do kogoś czują żal piszą takie listy, a tu nie ma listu).